

Iwański, Gereon

"Komunistyczna presa Zachidnoj Ukrainy", I. T.Cioch, Lwiv 1966 : [recenzja]

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 8/2, 286-293

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Był wreszcie nakładcą pisma, na co pozwalały mu zapewne dochody z probostwa jarosławskiego. Wysokości ponoszonych kosztów Siarczyński nie podaje. Pod datą 17 XII 1828 r., a więc po wydaniu czterech zeszytów, zanotował tylko: „Lubo zaś będąc wydawcą i łożąc nakład w tej usłudze dla publiczności stratę poniosłem, zasilony przecie nadzieją, że w roku przysłym lepiej pójdzie sprzedaż, postanowiłem wydawać »Czasopism« i w roku następnym, aby i szkodę powetować, i przecie jakąkolwiek mej pracy nagrodę otrzymać”. Wydał jeszcze trzy numery „Czasopisma” za rok 1829.

9 października obcą ręką naniesiony został zapis w „Dzienniku”, że ukazał się trzeci spóźniony numer „Czasopisma”; z 13 października pochodzi wiadomość o oddaniu czwartego numeru do cenzury. Materiały do tego zeszytu zbierał jeszcze Siarczyński, ale pisma w druku już nie zobaczył. Zmarł 7 listopada 1829 r.

Dziennik czynności urzędowych Księgozbioru Narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie jest więc znakomitym źródłem do historii redakcji, wydawnictwa i kolportażu periodyku naukowego tego okresu. Stanowi też niemal pełną monografię dwóch pierwszych lat istnienia „Czasopisma Naukowego Księgozbioru Naukowego im. Ossolińskich”.

Aleksandra Garlicka

IV

I. T. Cioch, *Komunistyczna prasa Zachidnoj Ukrainy. (Rol drukowanej propahandy w ideologicznej dijalnostu KPZU 1919—1939 rr.)*, [Lwiv] 1966, Wydawnictwo Lwiewskoho Uniwersytetu, ss. 270.

Dzieje prasy Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy posiadają już liczne opracowania¹. Wszystkie prace opublikowane dotychczas pochodzą z ośrodka lwowskiego. Omawiana praca składa się z pięciu rozdziałów oraz wstępu i zakończenia. Autor przyjął zasadę podziału chronologicznego, odpowiadającego cezuirom przyjętym dla historii Polski okresu międzywojennego. W ramach poszczególnych rozdziałów wyłonił szereg powtarzających się elementów, jak sytuacja polityczna i gospodarcza w da-

¹ Zob. I. T. Cioch, *Komunistyczna prasa w Zachidnij Ukraini (1919—1932 rr.)*, Lwiv 1958; tenże, *Gazeta „Sel-Rob”*, Lwiv 1958; J. Daszkiewicz, *Bibliograficzny pokazczyk komunistycznej ta prohresywnoj presy Lwowa (1918—1939)*, [w:] *Z istorii rewolucijnoho ruchu u Lwowi 1917—1939 rr.*, Lwiv 1957, s. 737—739; J. R. Daszkiewicz, *Komunistyczna radijanska prasa w Zachidnoj Ukraini 1919—1920 rr.*, „Ukrainskij Istorycznyj Żurnał”, 1958, nr 1, s. 117—124; tenże, *Pidpilna prasa Komunistycznej Spilki Zachidnoj Ukrainy (1922—1938 roki)*, „Z istorii zachidnoukrainskich zemel”, 1960, nr 5, s. 136—152; tenże, *Pidpilna prasa Komu-*

nym okresie, komunistyczna prasa legalna i nielegalna. Pozostałe punkty podrozdziałów zostały zatytułowane zgodnie z wyłonieniem się określonej problematyki. Chronologicznie praca obejmuje lata 1919—1939.

Rozdział pierwszy, dotyczący lat 1919—1921, traktuje o wpływach rewolucji październikowej na społeczeństwo zachodnioukraińskie, wspomina o pierwszych czasopismach komunistycznych oraz o prasie wydawanej przez instancje wschodniogalicyskie, powstałe przed, jak również w czasie istnienia Galicyjskiego Rewolucyjnego Komitetu.

Rozdział drugi zawiera omówienie takich zagadnień, jak: społeczno-polityczne i ekonomiczne położenie w latach 1921—1923, pierwsze postępowe wydawnictwa, pierwsze legalne i nielegalne czasopisma Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej. Rozdział trzeci, zatytułowany „Prasa KPZU w okresie tymczasowej stabilizacji kapitalizmu w latach 1924—1928”, zajmuje się problematyką zaostrzenia się walk klasowych na Zachodniej Ukrainie, wydawnictwami periodycznymi KPZU, przed rozłamem w partii i po rozłamie, oraz wydawnictwami prasowymi legalnych organizacji będących pod wpływami partii komunistycznej. W rozdziale czwartym, dotyczącym lat 1929—1933, omówione zostały takie problemy, jak specjalizacja legalnej i nielegalnej prasy komunistycznej, prasa Ukrainської Selanskoj Orhanizacji, metody walki prasy legalnej z cenzurą, I wreszcie rozdział piąty, zatytułowany „Prasa w okresie walki KPZU o utworzenie frontu ludowego w okresie 1934—1939”, zajmuje się położeniem ekonomicznym społeczeństwa w tym okresie, rolą prasy KPZU w kształtowaniu form frontu ludowego, specjalizacją nielegalnej prasy komunistycznej. W rozdziale tym autor nieco miejsca poświęca analizie roli prasy w propagandzie prowadzonej przez KPZU.

Autor zawarł w pracy mnóstwo informacji szczegółowych, odnoszących się nakładów poszczególnych tytułów prasowych, składu osobowego redakcji poszczególnych gazet oraz innych. Zaletą pracy jest wydobycie wielu nowych faktów, a zwłaszcza danych o tych czasopismach, których ślady pozostały wyłącznie w aktach policyjnych lub sądowych. Ponadto za materiał źródłowy posłużyły autorowi same wydawnictwa prasowe, archiwa policyjne, jak również monografie historyczne i prace popularnonaukowe odnoszące się do dziejów partii komunistycznej.

nystycznej Partii Zachidnoj Ukrainy w 1921—1938 rokach. Istoriko-bibliograficzny ohrad, tamże, 1960, nr 4, s. 108—120; J. Daszkiewicz, *Polska legalna prasa komunistyczna i lewicowa na Ukrainie Zachodniej. (Zarys bibliograficzny 1920—1939)*, „Z pola walki”, 1962, nr 4, s. 230—240; tenże, *Polska nielegalna prasa KPZU*, „Z pola walki”, 1960, nr 4, s. 36—60; tenże, *Z istorii dijalnosti Komunystycznej Partii Zachidnoj Ukrainy*, „Z istorii Ukrainської RSR”, 1962, nr 6—7, s. 95—125; *Materiały do bibliografii istorii Komunystycznej Partii Zachidnoj Ukrainy, Bibliograficzny pokazczyk*, Lwiv 1958; „Wikna” 1927—1932. *Systematyczny pokazczyk zmistu*, Lwiv 1966.

Nieco miejsca w pracy poświęcone zostało prasie różnych instancji KPGW, powoływanych przez kierownictwo KP(b)U i RKP(b). Czasopisma wydawane przez komitety KPGW były przeznaczone głównie dla środowisk ukraińskich pochodzenia wschodniogalicyskiego, przebywających w głębi Rosji. Bardzo trudno jest przy tym zorientować się w licznych przekształceniach samych komitetów, a tym bardziej w organach prasowych tych instancji. Trudności te pogłębia jeszcze brak poważniejszych opracowań monograficznych poświęconych wyłącznie tym zagadnieniom. Dlatego nie sposób wyrobić sobie zdanie na temat organów prasowych partii „borotbistów”, którym autor pozostawia jedynie wąski margines.

Wobec braku głębszej, rzeczowej analizy, zakreślonej w podtytule pracy, autor, jak się wydaje, zbyt drobiazgowo traktuje formalny opis czasopism. Uwaga ta dotyczy wielu fragmentów niniejszej książki.

Wydaje się, iż jednym z głównych niedostatków pracy było zastosowanie dla całości pracy jedynie podziału chronologicznego i niepodkreślenie przy tym pewnych dość istotnych momentów dla dziejów partii komunistycznej na terenach Zachodniej Ukrainy. Chodzi tutaj zwłaszcza z jednej strony o niewidoczność całokształtu polityki prasowej kierowniczych czynników rozłamowej organizacji KPGW, istniejącej samodzielnie (z małą przerwą w 1922 r.) od końca stycznia 1921 do drugiej połowy maja 1923 r., jak również drugiej organizacji KPGW, zwanej KPRP-owska. Istniejące dwie odrębne i skłócone między sobą partie komunistyczne na terenie wschodniogalicyskim musiały wyrażać i wyrażały w swoich organach prasowych odmienne poglądy na rozwiązanie wielu problemów natury taktycznej i organizacyjnej. Odczuwa się brak analizy procesów zachodzących w pojmowaniu taktyki przez kierownicze instancje obydwu organizacji komunistycznych w Galicji wschodniej.

Autor dość drobiazgowo zajmuje się formalną stroną zarówno organu prasowego KPRP-owskiej organizacji KPGW — „Sprawą Robotniczą”, jak i czasopismem „rozłamowej” organizacji KPGW — „Robotnicza Gazeta”. Dowiadujemy się z pracy na przykład, dlaczego te czasopisma mogły ukazywać się legalnie, jaki był ich wygląd zewnętrzny, na jakim papierze były drukowane oraz jaką stosowano technikę wydawniczą. Natomiast nie znajdujemy w pracy wszystkich tych elementów, które ukazywałyby rolę drukowanej propagandy w ideologicznej działalności KPZU. Wprawdzie autor w pewnym miejscu zaznacza, że obie gazety prowadziły wzajemną polemikę, ale o meritum sporu pomiędzy nimi nic nie mówi. Niewiele pomaga nam w zrozumieniu istoty polemiki wyliczenie przez autora tytułów działów prowadzonych przez każde z czasopism. Autor dopatruje się jedynie różnic pomiędzy obydwoma czasopismami w tym, że gdy „Sprawa Robotnicza” zajmowała się zagadnieniami klasy robotniczej i wyczulona była na polemikę z PPS, to „Robotnicza Gazeta” specjalizowała się w pro-

blematyce rolnej i krytykowała USDP. W konkluzji autor wyciąga wniosek, iż zarówno jedna, i druga gazeta skutecznie reprezentowały linię KPWG. Jeżeli nawet były tego rodzaju tendencje, to odnosiło się to tylko do okresu między sierpniem a październikiem 1921 r., kiedy to działała wspólna redakcja. Jednak po aresztowaniu uczestników krajowej konferencji KPGW w końcu października 1921 r., wśród których obecni byli przedstawiciele obydwu kierunków, rozbitcie organizacyjne w KPGW istniało nadal. Autor jak gdyby nie zauważa tego i od razu przechodzi do jesieni 1922 r., kiedy to odbywały się wybory parlamentarne w Polsce.

Z kontekstu analizy Ciocha wynika, że zjednoczona jakoby KPGW powołała do życia legalną organizację celem przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu — Związek Proletariatu Miast i Wsi Galicji Wschodniej. Organizacja ta, zdaniem autora, zaczęła wydawać w wersji dwujęzycznej czasopismo „Trybuna Robotnicza”. W rzeczywistości sytuacja wyglądała nieco inaczej. Otóż na skutek powszechnych tendencji do bojkotu wśród większości ukraińskich partii politycznych wybory do Sejmu zbojkotowała również „rozłamowa” partia KPGW. Natomiast partia KPRP-owska, zgodnie z poleceniem instancji centralnych KPRP, powołała do życia na terenie wschodniogalicyskim Centralny Komitet Wyborczy i terenowe komitety Galicji wschodniej. Działacze „rozłamowej” KPGW, a następnie KPZU do końca istnienia ZPMiW, a więc do początku 1925 r., nigdy w zasadzie nie uznawali za słuszne utrzymywanie na gruncie wschodniogalicyskim tej organizacji. Wychodząc z niewłaściwych, jak się wydaje, założeń, autor pisze na s. 80, że po roku przerwy kontynuowano wydawanie „Trybuny Robotniczej”, jako organu KC ZPMiW Galicji wschodniej, tylko w wersji językowej polskiej, co tłumaczyło się względami asekuracyjnymi ze strony władz partyjnych. Sprawa ta wyglądała tak, że właśnie władze administracji państwowej zezwoliły na dalsze wydawanie gazety tylko w języku polskim.

Wydaje się, iż nie można również zgodzić się z wnioskiem autora w sprawie bojkotu wyborów parlamentarnych w Polsce, zastosowanego przez większość partii ukraińskich w Galicji wschodniej. Autor stwierdza, że „cały ten hałas opozycyjności tych partii politycznych był obliczony na oszukiwanie zarówno mas ludowych oraz przywódców ententy”. Zdaniem naszym takiego stanowiska należy się doszukiwać przede wszystkim w docenianiu przez te partie dążeń społeczności ukraińskiej, zamieszkałej na ziemiach wschodniogalicyskich. Stwierdzić przy tym wypada, że postawa społeczeństwa ukraińskiego warunkowała m. in. nieregulowanie ostateczne przynależności państwowej tych ziem.

W rozdziale traktującym o pierwszych legalnych czasopismach KPGW autor przytacza przykłady działalności grup partyzanckich na terenie Galicji wschodniej, powołuje się przy tym na takie nazwiska, jak Iwan

Cepko, Stefan Mielniczuk i Piotr Szeremieta. Z całego wykładu trudno jest zorientować się, jaki związek z tymi grupami partyzanckimi posiadali komuniści wschodniogalicyscy. Nie możemy się również zorientować, czy grupy te wydawały własne organy prasowe.

Nieporozumieniem wydaje się teza autora, że II Zjazd KPRP już tylko zatwierdził decyzje przyjęte przez KPGW wcześniej o przemianowaniu tej partii w KPZU. Nie potwierdza tego żaden przekaz źródłowy, jak również dyskusja nad tym punktem porządku dziennego w czasie zjazdu.

Umknęły uwadze autora niektóre dość ważne problemy związane z oddziaływaniem ideowym komunistów wschodniogalicyskich na organy prasowe Ukraińskiej Socjaldemokratycznej Partii. Proces rozwoju ideologicznego tej partii został przedstawiony jednostronnie. Z lektury książki wynika, iż USDP, reprezentując stanowisko nacjonalistyczne, przeszła łagodną ewolucję, aby na VI Zjeździe tej partii, który się odbył we Lwowie w marcu 1923 r., przejść ostatecznie na pozycje komunistyczne. Autor przy tym nie ujawnia, dziełem której z dwu istniejących partii Galicji wschodniej było przeciągnięcie ukraińskich socjaldemokratów w Galicji wschodniej na stronę komunistyczną. Odnosi się zatem wrażenie, że pracy tej dokonały obie partie KPGW. Wobec tego trzeba stwierdzić, iż bohaterem tego jest głównie „rozłamowa” organizacja KPGW, gdyż instancje centralne KPRP, obawiając się wniesienia przez USDP atmosfery nacjonalizmu ukraińskiego, były w tym czasie przeciwne przyjmowaniu socjaldemokratów ukraińskich w szeregi partii komunistycznej. Władze KPRP, jak się wydaje, zrewidowały swój stosunek do USDP dopiero w lutym — marcu 1923 r., a więc niedługo przed majową zjednoczeniową konferencją obydwu partii KPGW.

Okazuje się, że nawet przejęcie przez członków partii komunistycznej w marcu 1923 r. władzy USDP nie było jednoznaczne ze zmianą profilu całej tej partii. Tego rodzaju wnioski można wyciągnąć na podstawie oceny poszczególnych czasopism USDP. Znajdujemy np. ciekawą informację, że jeszcze przed zjazdem marcowym USDP w redakcji czasopisma „Zemla i Wola” pracowało dwóch członków partii komunistycznej (szkoda, że autor nie ujawnił ich nazwisk) i że w związku z tym gazeta reprezentowała kierunek rewolucyjny w przeciwieństwie do „Wperedu”, innego organu USDP, który zdaniem autora „w szeregu wypadkach upodabniał się do prasy nacjonalistycznej” (s. 61). Są to jednak stwierdzenia gołosłowne, gdyż autor w żadnym wypadku nie podbudowuje tych ocen przy pomocy argumentów. Trudno się zorientować w charakterze oceny organu USDP „Nowa Kultura”. Gazeta ta zaczęła ukazywać się w maju 1923 r., a więc w okresie kiedy został zażegnany rozłam w KPGW i kiedy kierownictwo partii socjaldemokratów ukraińskich w Galicji wschodniej przeszło w ręce komunistów.

Rodzi się w związku z tym pytanie, czy kierownictwo komunistyczne USDP nie miało nic do powiedzenia, jeśli idzie o kierunek nowo powołanego do życia organu prasowego? Czy można zatem uznać za słuszne stwierdzenie autora, że „Nowa Kultura” dopiero po roku ukazywania przechodzi w ręce komunistów (s. 62)? Może autor mówiąc o tym miał na myśli zmianę firmy USDP na KPZU, spowodowaną rozwiązaniem w końcu stycznia przez władze państwowe Ukraińskiej Socjaldemokratycznej Partii. Razi poza tym w różnych miejscach książki zbyt duża ogólnikowość ocen, na przykład, że pewne artykuły „Nowej Kultury” wyrażały błędne poglądy na tak kardynalne sprawy, jak kwestia narodowa, chłopska, zagadnienie programu partii. Na czym one jednak polegały, autor nie wyjaśnia.

Następnym dyskusyjnym zagadnieniem jest problem oceny zarówno organizacji, jak i jej organu prasowego „Wola Naroda”. Organizację tę w przeciwieństwie do USDP autor traktuje przy pomocy innych kryteriów. Wiele uogólnień przy tym jest daleko nieprzekonywujących. Nie wyjaśnia nam autor zagadnienia związanego ze stanowiskiem „Woli Naroda” w wielu istotnych problemach taktycznych partii (s. 65), jak również niezrozumiałe są takie określenia, jak „przeżytki moskalofilskiej ideologii”.

Trudno zgodzić się z autorem, który stwierdza dość autorytatywnie, że z inicjatywy KPGW w redakcji rozgorzała walka o profil czasopisma „Wola Naroda”, której wyrazicielem był działacz rewolucyjny, pisarz Kuźma Pełechatyj. Po pierwsze nie mówi nam autor, która z dwu istniejących partii KPGW i z jakich pobudek popierała to czasopismo, w okresie kiedy zarówno kierownictwo partyjne „Woli Naroda” na czele z Pełechatym, jak i organ tej partii, nie tylko z przyczyn formalnych, nie miały powiązań organizacyjnych z partią komunistyczną. Nastąpiło to dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych. Działo się to jednak w zupełnie innej sytuacji politycznej. Trudno również zakwalifikować ówczesnego przywódcę partii „Wola Naroda” K. Pełechatego jako działacza rewolucyjnego.

Wydaje się, iż autor rozpatrując prasę różnych kierunków ówczesnego ukraińskiego ruchu robotniczego w Galicji wschodniej nie uwzględnił postawy tych partii i ich dążeń w warunkach pozostawania tych ziem w granicach państwa polskiego wobec braku decyzji ostatecznej na forum międzynarodowym o ich przynależności państwowej. Wszelkie oznaki radykalizacji autor uznał za przejaw rewolucjonizowania się w kierunku ideologii komunistycznej.

Konstrukcja pracy w wielu wypadkach oparta została o kryteria formalne. Wydaje się, iż właśnie z tego powodu obserwujemy pewną chaotyczność wykładu. Podział formalny na prasę postępową legalną i komu-

nistyczną nielegalną spowodował przewijanie się przez wszystkie rozdziały pracy tych samych elementów, co nie sprzyja ukazaniu właściwego procesu rozwoju prasy rewolucyjnej.

Niesłuszność tego rodzaju konstrukcji pracy wynika stąd, iż mamy do czynienia z prasą o różnej inspiracji politycznej, organizacyjnej i taktycznej w ramach tego samego ruchu. Przykładowo możemy wskazać na dwa czasopisma, będące organami różnych partii KPGW: „Sprawy Robotniczej” i „Robotniczej Gazety”. Oprócz tego od kwietnia 1921 r. ukazywał się legalnie w Wiedniu organ KPGW „Nasza Prawda”, który w zasadzie podporządkowany był „rozłamowej” partii KPGW. Natomiast KPRP-owska KPGW od października 1922 r. do czerwca 1924 r. wydawała we Lwowie „Trybunę Robotniczą”. Wiedeńska „Nasza Prawda” w listopadzie 1923 r. zostaje przekształcona na organ KPZU, przy czym redakcja przenosi się do kraju, podczas gdy „Trybuna Robotnicza” nie została przekształcona w organ KPZU. Zatem ze względu na częste zmiany warunków i profilu samych czasopism przyjęta struktura pracy nie mogła sprzyjać ukazaniu problemów zgodnych z brzmieniem podtytułu pracy. Wydaje się, iż w sposób niedostateczny został ukazany sam proces powstania, a następnie przyczyny przekształceń organizacyjnych w Selrobie, jak również przyczyny i przebieg rozłamu w KPZU, który miał miejsce w drugiej połowie 1927 r. Autor upatruje przyczyny rozłamu m. in. w negatywnych cechach osobistych (jak np. naruszanie kolegialności, łamanie demokracji wewnętrznej, dopuszczenie się brutalności w administrowaniu) Kaganowicza, który sprawował wówczas funkcję pierwszego sekretarza KP(b)U. Praca nie wyjaśnia w sposób dostateczny, na czym polegało obwinienie części przywódców KPZU o „nacjonalizm” ukraiński. Z wywodów autora wynika, że w KPZU nie istniały żadne wewnętrzne procesy, a rozłam dokonał się jedynie dzięki postawie sekretarza generalnego KP(b)U Kaganowicza. Autor tłumaczy ten fakt w ten sposób, że ówczesnemu kierownikowi KP(b)U udało się przy pomocy zarażonej nastrojami frakcyjności i karierowiczostwa mniejszości KC KPZU i KC KPP oszukać władze Międzynarodówki Komunistycznej, na skutek czego większość KC KPZU została wydalona z partii i MK (s. 133). Tego rodzaju powierzchowne oceny nie mogły ukazać istoty rozłamu w KPZU, jak również postawy wobec tego wydarzenia kierowniczych instancji KPP. Problematyka ta nie została w sposób zadowalający zaprezentowana przy analizie prasy KPZU tego okresu.

Nie ustrzegł się również autor daleko idących uproszczeń. Ma to miejsce przy analizie „Naszoj Prawdy” w latach 1930—1932 (s. 196). Mówi się tam o tym, że to czasopismo walczyło nadal o ideową i organizacyjną konsolidację szeregów partyjnych w celu ostatecznego przezwyciężenia rozłamu

w KPZU i w KPP. Nie budzi zastrzeżenia pierwsza część zdania, natomiast, jak wiadomo, w żaden sposób nie można indentyfikować rozłamu w KPZU z walką frakcyjną w KPP, która do rozłamu nie doprowadziła i sam fakt walki frakcyjnej przestał istnieć w roku 1930. Ponadto autor nie daje żadnych wyjaśnień odnośnie do zjawisk mniejszości i większości w KC KPZU i KC KPP, nie mówi nam, czy między tymi konfiguracjami istniały jakiegokolwiek różnice. Poważnym, jak się wydaje, brakiem pracy jest nieumieszczenie w całości procesu dziejowego roli instancji wydających prasę rewolucyjną. Dopiero w końcowych partiach książki autor nieco uwagi poświęca Centralnej Redakcji, która w formie instytucjonalnej powstała w latach trzydziestych, a jak te sprawy wyglądały wcześniej, z lektury książki nie możemy się dowiedzieć.

Praca pozostawia nieodparte wrażenie oderwania problematyki zachodnioukraińskiej okresu międzywojennego od dziejów państwa, w którego granicach ruch miał miejsce. Dotyczy to zwłaszcza zagadnień, które miały odbicie w całej prasie rewolucyjnej, jak masowe walki strajkowe, kształtowanie się jednolitego frontu na początku lat dwudziestych, powstanie frontu ludowego w następnym dziesięciu lat.

Omówienia wymaga jeszcze terminologia stosowana w pracy, m. in. określenie charakteru rządów drugiej Rzeczypospolitej. Autor od początku do końca używa terminu „rządy szlachty polskiej”, co, jak się wydaje, w pracy naukowej miejsca mieć nie powinno. Wiadomą jest rzeczą, że w pewnych wypadkach ukraińskie partie, opozycyjne wobec rządów polskich, używały tego rodzaju określenia w celach propagandowych, ale nawet i one zbyt mocno tym terminem nie szafowały.

Autor recenzji starał się omówić przede wszystkim tematykę ogólnohistoryczną w recenzowanej książce. Nie oznacza to, by nie dostrzegał także wielu niedostatków natury historyczno-prasowej. Jednakże braki w zakresie dziejów ruchu komunistycznego na omawianym terenie dominują w książce i o nich starał się autor recenzji jak najwięcej powiedzieć.

Przy lekturze książki odczuwa się poważnie brak indeksów nazwisk, miejscowości oraz tytułów prasy z wykazaniem strony, na której się o niej mówi. Pożyteczną też rzeczą byłyby jakieś zbiorcze wykazy tytułów prasy i składy redakcji, gdyż dane te gubią się w potoku innych spraw.

Stosunkowo dużo miejsca zajmuje w pracy wyszczególnienie i opis numerów danego czasopisma. Jest to zbędne ze względu na to, że istnieją już prace bibliograficzne, prasoznawcze, które zadanie to wykonały; można było zatem bez szkody dla całości rozprawy zrezygnować z tego, tym bardziej że problematyka ta nie została określona w podtytule monografii.